



Kapłani są dla ludzi jak latarnie morskie pozwalające odnaleźć się zagubionym okrętom – duszom. Uczą, jak żyć, aby rozwijać żagle wiary i rozkwitać wobec Boskiego Oblicza. Dzisiaj dziękujemy księżom posługującym w diecezji grodzieńskiej za lata ofiarnej pracy i skłaniamy ich do spojrzenia wstecz, by przyrzeć się odbytej drodze kapłańskiej.

Ks. Aleksander Siemiński

Pięć lat kapłaństwa to główny powód do wdzięczności na tym etapie mego życia. Jednak tej daty nigdy by nie było bez spotkania z Chrystusem Zmartwychwstałym 20 lat temu – w Jego żywym i skutecznym Słowie oraz w sakramentach, w sposób szczególny sakramentach pokuty i Eucharystii.

Jest takie powiedzenie: „Jak trwoga, to do Boga”. I w moim życiu nastąpił taki moment. Pamiętam, była to Wielka Sobota. Spowiedź. Rozgrzeszenie... Zaiste, to był dzień mego przejścia ze śmierci grzechu do życia z Chrystusem. Wszystko powoli zaczęło się zmieniać ku lepszemu, czułem radość z obecności Pana. Już wiedziałem jak dobry jest Bóg i jak wspaniale jest z Nim, jak źle jest bez Niego, więc wracać do dawnego stylu życia oczywiście nie chciałem.

†

Wiara jest drogą. Niejeden może zdarzyć się na niej upadek, lecz także niejedno powstanie dzięki Miłosierdziu Najwyższego. Ważne jest walczyć i iść dalej, tam, gdzie prowadzi Opatrzność Boża. Pan udzielił mi wielkich i niepojętych łask: zaprowadził tego, który kiedyś myślał, że nie potrzebuje kapłana, by pojednać się z Bogiem, ku dniu święceń i pozwolił pracować w swojej winnicy. Za cud mego życia, nawrócenia, powołania, za obfitość darów pragnę Mu złożyć hołd wdzięczności i chwały. Chcę też podziękować ludziom, postawionych przez Boga na mojej drodze, którzy pomogli mi dojść do Jego ołtarzy i dalej wspierają swoją modlitwą, słowem, czynem i przykładem.

Droga życia, wiary, powołania trwa dalej. Spotyka się na niej pewne trudności, ale też radości. Największa radość dla kapłana to bycie świadkiem szczerego pojednania się człowieka ze Stwórcą. I choć posługa w konfesjonale nie jest łatwa, jednak przynosi dużo satysfakcji z działania Miłosierdzia Bożego w duszach wiernych. Zawsze buduje wiara ludzi i ich wdzięczność za posługę. Oby tylko człowiek nie zapomniał, że sprawcą wszystkiego jest Bóg, a on jest po prostu narzędziem w ręku Pana. Choć wolnym, jednak narzędziem Miłosierdzia

Bożego. Oby i dalej Wszechmogący błogosławił i wspomagał mnie swoją łaską, bym z wiarą i ufnością służył Mu i ludziom zawsze i wszędzie, „dla Boga bowiem nie ma nic nie możliwego” (Łk 1, 37).

Ks. Andrzej Liszko



W ciągu 10 lat swego kapłaństwa i pewnie przez całe życie będę szukał odpowiedzi na pytanie: jaki powinien być kapłan, lub jakim chcą widzieć kapłana dzisiaj ludzie...

W piątym rozdziale Listu do Hebrajczyków mówi się, że kapłan jest z ludzi wzięty i do ludzi posłany. Innymi słowy, jest to taki sam człowiek, jak inni. Dlatego pewnie ludzie chcą widzieć kapłana przede wszystkim jako zwykłego człowieka, który nie przylatuje z kosmosu, z nieba, jest jak wszyscy.

Ludzie chcą widzieć kapłana jako człowieka modlitwy, który ich jak Dobry Pasterz skieruje do Pana. Powinien być pośrednikiem między Stwórcą i ludźmi; jest to łączące ogniwo, most, którym wierni będą kroczyli do Wszechmogącego. Kapłan, jak mówił papież Benedykt XVI, powinien być „specjalistą od spotkania człowieka z Bogiem”.

W Konstytucji Duszpasterskiej o Kościele „Gaudium et spes” podkreśla się, że droga Kościoła to człowiek, jego radości i nieszczęścia, kłopoty i trudności. Kapłan więc również w każdej chwili życia powinien być blisko wiernych, powinien dawać ludziom Boga. Bardzo mi się podoba fragment z Ewangelii według św. Łukasza, gdzie Maryja w stanie błogosławionym spieszy do swojej krewnej Elżbiety, aby jej pomóc (por. Łk 1, 39–55). Idzie tam nie tylko po to, by pomagać, lecz także niesie Boga. No właśnie, każdy ochrzczony, a w sposób szczególny kapłan, powinien być, przepraszam za to porównanie, „ciężarny Bogiem”, by dawać Go innym na różne sposoby: przez celebrację sakramentów świętych, przez głoszenie Dobrej Nowiny, przez świadectwo swoim życiem itd. Dawać Boga i świadczyć o Nim 24 godziny na dobę, a nawet więcej...

Kapłan na mocy wielkiego Bożego daru – otrzymanego sakramentu kapłaństwa – jest „alter Christus”, drugim Chrystusem. Oto program powołania i życia każdego kapłana.

Ks. kanonik Paweł Sołobuda

Ofiarnie działają na niwie Pańskiej

Wpisany przez Кінга Красіцкая
19.05.2019 00:00

